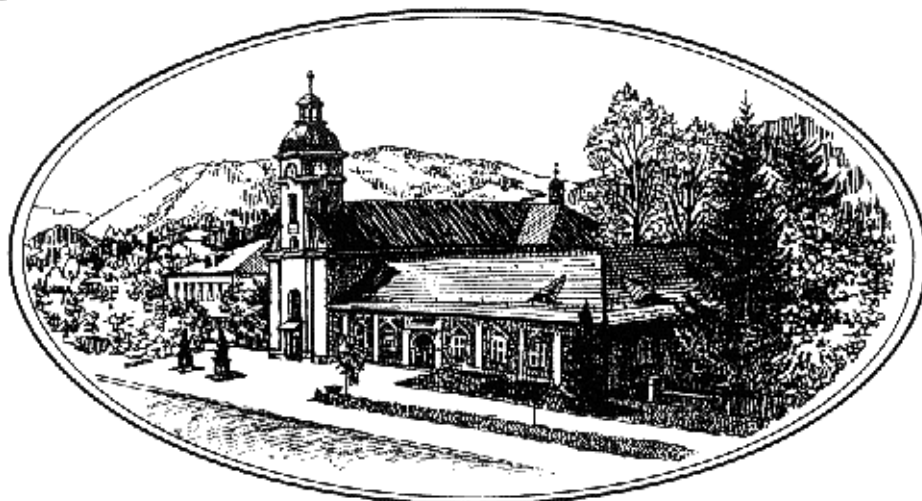


Po górach, dolinach...



Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika, w Ustroniu

Nr 9 (821) 28 lutego 2010 r.

Adres internetowy Parafii: <http://www.klemens.beskidy.pl>

E-mail Redakcji: pgd@klemens.beskidy.pl

II NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

Obróńca

Kołobrzeg to znane i często odwiedzane miasto - uzdrowisko położone nad Bałtykiem. Jednak w czasie II wojny światowej stało się areną straszliwych walk. W niemieckim systemie obronnym w 1945 spełniał rolę ważnego punktu ewakuacyjnego. Wykorzystując podmiejskie tereny bagniste, rzekę Parsętę i Kanał Drzewny, Niemcy w 1944 r. rozpoczęli tam rozbudowę umocnień. W 1945 r. zbudowano system barykad, przystosowano do obrony budynki i stare forty ziemne. Siły obronne, liczące ok. 10 tys. żołnierzy, walczyły we współdziałaniu z jednostkami Kriegsmarine, dysponowały ciężkimi działami artylerii nabrzeżnej i okrętowej, pociągami pancernymi, czołgami i działami pancernymi. W marcu 1945 r. miasto było przepełnione cywilnymi uchodźcami z Pomorza. 4 marca do Kołobrzegu podeszły jednostki sowieckiej 1 Armii Pancernej. 7 marca jednostki 1 Armii WP rozpoczęły oblężenie. Pierwsze uderzenie 6 Dywizji na południowe przedmieścia doprowadziło do głębokiego włamania. 8 marca 3 Dywizja zamknęła pierścień okrążenia od wschodu. Do 12 marca, w ciężkich walkach, przełamano zewnętrzny pierścień obrony. Od 12 do 17 marca walczone o przełamanie drugiego pierścienia obrony i umocnionych obiektów w śródmieściu, 13 marca do walki wprowadzono 4 Dywizję Piechoty i 4 pułk czołgów ciężkich. W dywizjach zorganizowano grupy szturmowe. W tym okresie 6 Dywizja zbliżyła się z południa do portu, opanowała Wyspę Solną i sforsowała rzekę Parsętę. 3 Dywizja walczyła o Stare Miasto. 4 Dywizja zdobyła tor wyścigowy, lokomotywownię i warsztaty kolejowe. 14 marca radiostacja sztabu armii nadała do komendanta twierdzy, płk. Fulriede, wezwanie do poddania Kołobrzegu. Wobec odrzucenia propozycji kapitulacji oddziały 1 Armii wznowiły działania bojowe. 15 marca na redę kołobrzeską przybyły ze Świnoujścia wezwane drogą radiową, posiłki niemieckie. Działanie lotnictwa polskiego, z powodu gęstej mgły, nie mogła przeszkodzić w desantowaniu. Mimo ognia artylerii desant zdołał wylądować i wykonał silne kontrataki. W nocy z 17 na 18 marca rozpoczął się generalny szturm trzeciego pierścienia obrony. W godzinach rannych rejon stacji kolejowej i port zostały zdobyte. Nieprzyjacielowi udało się część sił ewakuować morzem. Reszta została zniszczona lub wzięta do niewoli (ok. 8000 jeńców). Własne straty wyniosły 1206 poległych i zaginionych. Dziś, kiedy zwiedzamy to miasto, trudno uwierzyć, że było ono świadkiem tak dramatycznej walki. Przytoczony fragm. jest punktem wyjścia w dzisiejszej refleksji, której celem jest znalezienie odpowiedzi na pytanie, czy dziś potrafimy walczyć z takim zaangażowaniem, z jakim walczone o to miasto?

Obecnie w naszej ojczyźnie nie ma wojny toczonej w taki sposób, jednak wielu ludzi pamięta jeszcze dramat, jakim była II wojna światowa. Wspomnienie tych wydarzeń powinno być tak żywe, aby nigdy więcej w historii nie dochodziło do tego rodzaju tragedii. Z jednej strony jesteśmy obecnie wolni od wojny militarnej, ale z drugiej uczestniczymy w walce dokonującej się na innym terenie - o zniszczenie naszego ducha, zniszczenie wiary religijnej. Problem w tym, że w tej walce przeciwnik nie dość, że jest świetnie przygotowany, to jeszcze na dodatek niewidoczny i lekceważony przez wielu. Jego bronią jest kłamstwo i ci, którzy oddali się do jego dyspozycji (choć sami się do tego nie przyznają!). Walka toczy się na wielu frontach współczesnego świata i mając do dyspozycji wielkie pieniądze i media, ich atak jest wyjątkowo skuteczny i spektakularny. Z łatwością można odkryć, jakimi „zwycięstwami” może się cieszyć diabelski przeciwnik. Wymienimy tylko kilka: narastające zagubienie ludzi, podziały, niezgoda, rozbicie wewnętrzne, zniszczone rodziny, niszczone życie, niesprawiedliwość społeczna, krzywda ludzka... Już sama ta ilość słusznie może budzić przerażenie a w rzeczywistości jest ona znacznie dłuższa.....

Ja też jestem uczestnikiem tej wojny. Także moi bliscy, ludzie których znam i spotykam na drodze życia. Warto się zastanowić, na ile potrafimy spojrzeć na naszą codzienność jako na arenę ciągłej walki. W tej walce ludzie popełniają kilka podstawowych błędów. Do najczęstszych należą: lekceważenie prawdy o istnieniu diabelskiego przeciwnika, brak ducha i chęci walki, grzech. Warto pamiętać o jeszcze jednej zasadniczej prawdzie. Skutki tej walki nie dotyczą tylko tego życia na ziemi. One odbijają się na naszej wieczności. Dla walczących dzielnie i do końca po stronie wiary będą powodem do niekończącej się dumy. Jednak dla tych, którzy wycofali się, zdezerterowali będą niekończącym się powodem wstydu i bólu.

Aby odnieść zwycięstwo i nie zostać zniszczonym konieczne jest spotkanie z kimś, kto jest o wiele większy niż wspomniany przeciwnik i kto potrafi dać nam siłę i konieczne wsparcie. W jego odkryciu pomaga dzisiejsza liturgia słowa: "Pan obrońcą mego życia, przed kim miałbym czuć trwogę?" (Ps 27). Oto najcenniejsza rada w obecnej wojnie duchowej. Zwrócić się z ufnością ku naszemu Panu, z którym możemy odnieść zwycięstwo i wygrać bitwę o nasze życie. On nie tylko nas obroni, ale ma siłę i wsparcie konieczne do naszego ocalenia, by nasze życie nie zostało wzięte do wiecznej niewoli i hańby. Czas Wielkiego Postu to czas walki o to, co najważniejsze. Jak wygląda moje zaangażowanie w tę walkę?
ks. Zbigniew Zachorek

Dlaczego i co warto czytać? -

ks. Andrzej poleca

Dzisiaj i w kolejnych artykułach chcę przedstawić książki z serii **Powieści z krzyżkiem** Wydawnictwa Fronda.

Czarnoksiężnik Williama E. Barretta.

Do właściciela modnej nowojorskiej galerii trafia pochodzący z XVII wieku niezwykły obraz, na którym obserwatorzy ze zdumieniem odnajdują własne podobizny. Okazuje się, że niewiele wiadomo o autorze obrazu – Bonifacym Rohlmannie: jego nazwisko nie figuruje na kartach historii, a większość jego prac zaginęła... Rozwikłania zagadki podejmuje się zdolny malarz, Kirk Donner, sceptycznie podchodzący do sfery duchowości. Czy podróż do niemieckiego miasteczka, w którym od ponad trzystu lat są wystawiane misteria pasyjne, pozwoli poznać tajemnicę obrazu i jego autora? Jaki wpływ wyrzeze owa wyprawa na życie bohatera?

Kilka kolejnych książek jest autorstwa **Gilberta K. Chestertona.**

Człowiek, który był czwartkiem

Ta książka zwyciężyła w jednym z najbardziej intrygujących współczesnych rankingów literackich. Zapytano mianowicie funkcjonariuszy brytyjskich służb specjalnych, jaki utwór XX wiecznej literatury oddaje najlepiej charakter działalności policji politycznej, tajnych operacji i ukrytej agentury. Wbrew oczekiwaniom zdecydowana większość respondentów nie wybrała żadnej z powieści Fredericka Forsytha czy Johna le Carré, lecz wskazała jednoznacznie na utwór Chestertona. „Człowiek, który był czwartkiem” to nie tylko sensacyjna opowieść o prowokacji, dezinformacji, lecz także metafizyczny moralitet, stawiający pytanie o granice między dobrem a złem.

Klub Niezwykłych Zawodów

Bohaterem powieści jest sędzia Bazyl Grant, niezwykle przenikliwy erudyta, uznawany jednak powszechnie za człowieka, który postradał zmysły. Sędzia bowiem zaczął skazywać postawionych przed nim oskarżonych nie za przestępstwa opisane w kodeksie karnym, lecz za winy osobiste, takie jak egoizm, nienawiść, skąpstwo czy pogarda dla podwładnych. Z tego powodu był zmuszony porzucić swój zawód. Z tego samego powodu jednak – jako głęboki znawca moralności, obdarzony niezwykle wglądem w ludzkie intencje – okazał się mistrzem w rozwiązywaniu najbardziej zawiłych zagadek kryminalnych. Sędzia Grant – obok księdza Browna i poety Gale'a – należy do grona najbardziej znanych Chestertonowskich bohaterów. Oprócz swych oficjalnych ról i obowiązków odnajdują oni swe prawdziwe powołanie, prowadząc prywatnie błyskotliwe i zawsze skuteczne śledztwa.

Latająca Gospoda

Obowiązkowa Msza Święta w kościele w Beaconsfield oraz kufel dobrego angielskiego piwa w miejscowej gospodzie – oto jak dla G. K. Chestertona wyglądać musiała niedziela. Jedno zresztą związane było z drugim, gdyż według brytyjskiego pisarza właśnie chrześcijaństwo uzbraja człowieka w umiejętność prawdziwego korzystania z życia. To połączenie było dla niego wyznacznikiem old mery England – starej, wesołej Anglii: tradycyjnej, chrześcijańskiej, plebejskiej krainy, w której ludzie potrafili się naprawdę cieszyć. Taki też właśnie obraz kreśli w swej *Latającej Gospodzie*, sowizdrzalskiej powieści, opartej na motywie buntu trzech kompanów wobec administracyjnego nakazu prohibicji. Na znak protestu wesołkowie przemierzają kraj z wielką beczką rumu i ogromnym kawałem sera, urządzając obok

zamkniętych gospód szalone biesiady. Książka Chestertona to sprzeciw wobec postoświeceniowych „racjonalistycznych” trendów, które całe bogactwo ludzkiego doświadczenia chciałyby pozamykać w sztywnych ramach procedur i kodeksów.

Druk w Polsce powieści ***Kula i krzyż*** został w 1967 roku zablokowany przez Główny Urząd Kontroli Publikacji i Widowisk. Peerelowska cenzura uznała za zbyt niebezpieczną dla systemu tę opowieść o pojedynku między wojującym ateuszem a żarliwym katolikiem. Ich walka na śmierć i życie zamienia się z czasem w sojusz: „Odkryliśmy coś – mówi jeden z bohaterów – czego obaj nienawidzimy bardziej niż kiedykolwiek nienawidziliśmy siebie wzajem.” Książka G. K. Chestertona łączy w sobie sensacyjną i wartką akcję z angielskim poczuciem humoru, a także z ponad czasowymi pytaniami: o wiarę w Boga i pojmowanie Jego istoty.

Napoleon z Notting Hill.

Londyn przyszłości. Doskonale urządzona cywilizacja postępu, ogarnięta ideami ciągłej modernizacji. Demokracja jest już przeżytkiem. Polityka nie wyzwala namiętności. Monarchą można zostać wybranym w drodze zwykłego losowania. Królem zostaje więc Oberon Quin, wyjątkowy kpiarz, który dla żartu postanawia odwołać się do tradycji średniowiecznych podziałów dzielnicowych. Jedynym, który traktuje tę propozycję poważnie, jest Adam Wayne. Rzuca wyzwanie oświeceniowym elitom i staje na czele londyńskiej dzielnicy Notting Hill. Chce bronić swego mikrokosmosu, rodzimych zwyczajów i stylu życia, lokalnego kolorytu i bogactwa tradycji przed walcem postępu i rzekomej dziejowej konieczności. Gdy spotyka króla, powiada doń: „Kiedy nadchodzą ciemne, nudne dni, wówczas jesteśmy potrzebni – ja i ty: prawdziwy fanatyk i prawdziwy kpiarz”. Mimo upływu niemal stu lat od chwili jej powstania, powieść Chestertona wciąż zachowuje aktualność jako pochwała wolności i obrona naturalnego życia społecznego przed martwymi doktrynami.

Książka ***Poeta i wariaci*** to zbiór sensacyjnych opowiadań, których bohaterem jest Gabriel Gale – roztargniony poeta i natchniony malarz. Chociaż na pierwszy rzut oka wygląda on na człowieka zupełnie oderwanego od rzeczywistości i żyjącego w swoim własnym wymyślonym świecie, to jednak dzięki swej niezwyklej intuicji i umiejętności twórczego myślenia okazuje się zdolny do rozwiązywania najbardziej skomplikowanych zagadek detektywistycznych. Jego przewaga nad innymi wynika z tego, że nie pozostaje on więźniem pięciu zmysłów, lecz dostrzega głębszy, duchowy wymiar rzeczywistości. Niektórzy widzą w jego zachowaniu szaleństwo, ale tak naprawdę jest to wolność od schematów i konwenansów, która pozwala mu na świeżość spojrzenia - tak jak owemu dziecku z baśni Andersena, które jako jedyne zobaczyło, że król jest nagi. Poznało prawdę, gdyż było wolne od głosu opinii publicznej i presji większości.

Ps. Biblioteka parafialna jest już czynna. Zapraszamy.

LITURGIA SŁOWA

I czytanie: Rdz 15,5-12.17-18

Psalm: Ps 27,1.7-9.13-14

II czytanie: Flp 3,17-4,1(Flp 3,20-4,1)

Ewangelia: Łk 9,28b-36

Bóg jest Miłością -

modlitwa, post i jałmużna - trzy kroki ku czynnej miłości

Trzy pokusy Jezusa

W ewangelicznym opisie świętego Mateusza znajdujemy wzmiankę, że po chrzcie Jezusa Duch Święty wyprowadził Go na pustynię, aby był kuszony przez diabła (Mt 4, 1). Tam miał dokonać się sprawdzian przed podjęciem przez niego publicznej działalności. Próba ta dotyczyła właśnie trzech filarów życia duchowego: modlitwy, postu i jałmużny. Tylko po zdaniu tego egzaminu misja, jaką podjął Jezus, mogła zakończyć się pełnym powodzeniem.

W pierwszym kuszeniu szatan, widząc głodnego Jezusa, proponuje: Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz żeby te kamienie stały się chlebem (Mt 4, 3). Odpowiedź Jezusa jest jednoznaczna: Nie samym chlebem żyje człowiek, lecz każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych. Słuchanie słowa Bożego i życie nim stanowi fundament prawdziwej modlitwy. Nawet głód, którym chciał się przebiegle posłużyć szatan, nie mógł zmusić Jezusa do działania niezgodnego z wolą Bożą. W innym miejscu Jezus powie: Moim pokarmem jest wypełnić wolę Tego, który Mnie posłał, i wykonać Jego dzieło (J 4, 34), a zatem w jego życiu pragnienie pełnienia woli Ojca (nieustannie weryfikowane na modlitwie) stało na pierwszym miejscu.

Kolejne kuszenie, przez świętego Łukasza wymienione jako drugie, dotyczyło postu. Szatan pokazał Jezusowi w jednej chwili wszystkie królestwa świata i rzekł: Tobie dam potęgę i wspaniałość tego wszystkiego, bo mnie są poddane i mogą je odstąpić, komu chcą. Jeśli więc upadniesz i oddasz mi pokłon, wszystko będzie Twoje (Łk 4, 7). Wyobraźmy sobie, jak wielka była to pokusa. Jezus miałby do swojej dyspozycji wojsko, tyśięcną służbę, ogromne środki materialne, dzięki którym mógłby sprawić, że wszędzie byłby znany i każdy mógłby usłyszeć jego naukę. Czy jednak po oddaniu pokłonu szatanowi byłby jeszcze dla kogokolwiek wiarygodnym Synem Bożym? Czy jako władca tego świata i bogacz mógłby zgromadzić wokół siebie zamiast sprzedajnych najemników – oddanych uczniów? I jeszcze: czy miałyby wtedy możliwość zbliżenia się do najuboższych i najbardziej opuszczonych? Jezus podejmuje post – rezygnuje z bogactwa i władzy, bo wie, że ich posiadanie przeszkodziłoby jego misji.

Wreszcie trzecia pokusa: szatan stawia Jezusa na narożniku świątyni jerozolimskiej i proponuje: Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się stąd w dół! Jest bowiem napisane: „Aniołom swoim rozkażę o Tobie, żeby Cię strzegli, i na rękach nosić Cię będą, byś przypadkiem nie uraził swej nogi o kamień”. Spektakularny cud mógłby przysporzyć Jezusowi wielu zwolenników. Jego misja byłby wypelniona, tyle że bez ofiary z siebie, bez trudu, bez długotrwałej pracy. Trzecia pokusa uderza w samą istotę jałmużny, którą jest ofiarna miłość. Trud, zaangażowanie, praca są ceną za tę miłość i one tę miłość weryfikują.

To tutaj objawia się pełnia życia duchowego i tu następuje ostateczny jego rozkwit. Wszystko inne stanowi tylko drogę i pomoc w osiągnięciu tego celu. Jezus i w tym przypadku nie daje się zwieść kusicielowi. Woli codzienną służbę, niż cud, który miałby go wyręczyć. I nawet jeśli później uczyni wiele znaków, to zawsze, gdy tylko ich świadkowie zechcą obwołać Go królem, usuwa się w cień. A gdy Piotr kusi Go możliwością uniknięcia ofiary, odpowiada: Zejdź Mi z oczu, szatanie! (Mt 16, 23).

Modlitwa, post, jałmużna to rzeczywistości wpisane w życie duchowe każdego chrześcijanina. Dobrze by było, abyśmy i my potrafili odkrywać kuszenia, które nas dotyczą, i wzorem Jezusa umieli dać im odpór.

(na podstawie: Trzy kroki ku czynnej miłości, Cezary Sekalski - www.mateusz.pl: Dlaczego warto pościć, ks. Robert Pisula www.opiekun.kalisz.pl)

Misje to sprawa Miłości

Jak wesprzeć misjonarzy? Modlitwą i czynkami pokutnymi, a także misyjną jałmużną - zachęca do tego bp Wiktor Skworec, przewodniczący Komisji ds. Misji. 28 lutego po raz kolejny przeżywać będziemy Niedzielę "Ad Gentes".

Ponad 2 100 polskich misjonarzy pracuje w 94 krajach świata. - Oni potrzebują naszej solidarności, która jest znakiem Bożego błogosławieństwa i więzi z Kościołem lokalnym, który ich posłał - wyjaśnia bp Skworec. To dlatego w II Niedzielę Wielkiego Postu Kościół w Polsce organizuje Dzień Modlitwy, Postu i Solidarności z Misjonarzami. Do wszystkich parafii w Polsce zostały już rozesłane materiały liturgiczne i katechetyczne. Znajdują się one w materiałach na Wielki Post, przesłanych przez Papieskie Dzieła Misyjne.

Zgodnie z decyzją Konferencji Episkopatu Polski do parafii w kościołach i kaplicach w całym kraju będzie zbierana ofiara na rzecz Dzieła Pomocy "Ad Gentes". Jest ono jedną z agend Komisji Episkopatu Polski ds Misji.

- Zebrane ofiary pomogą misjonarzom realizować dzieła ewangelizacyjne i humanitarne - tłumaczy ks. Marek Gałuszka, dyrektor Dzieła Pomocy. Za pieniądze z ubiegłorocznej zbiórki w II Niedzielę Wielkiego Postu (8 III 2009 r.), udało się sfinansować 124 projekty. Zakup lekarstw dla przychodni w Jamajce, budowa i wyposażenie sali porodowej w Kongo czy zakup materiałów i narzędzi ortopedycznych w Papui Nowej Gwinei to przykłady kilku z 13 zrealizowanych projektów medycznych. Wśród 16 projektów edukacyjnych znalazły się m.in. kursy przysposabiające do zawodu dla uchodźców sudańskich w Egipcie i realizacja systemu uzyskiwania i przechowywania wody w Ruandzie. Jednym z 7 projektów charytatywnych był zakup pomocy dydaktycznych, edukacyjnych i dożywianie dzieci w przedszkolu w Kamerunie. Zrealizowano także 88 projektów ogólnych. Objęły one formację misjonarzy świeckich w Brazylii, a także pomoc materialną w budowie Centrum Pastoralnego w Peru, sali katechetycznej w Kamerunie, remoncie zakrystii w Senegal. Za zebrane w Polsce pieniądze kupiono też Pismo Święte i śpiewniki kościelne w Nikaragui.

Nawiązując do tegorocznego roku duszpasterskiego ("Bądźmy świadkami Miłości"), przewodniczący Komisji ds. Misji podkreśla, że dawanie świadectwa Miłości przez misjonarzy polega przede wszystkim na głoszeniu Słowa i udzielaniu sakramentów, wspieraniu integralnego rozwoju człowieka poprzez edukację, ochronę życia i zdrowia oraz promowanie sprawiedliwości i pokoju. - Oddanie się temu dziełu wymaga od nich autentycznego pokochania tych, do których zostali posłani, całkowitego oddania się im - mówi bp Skworec.

Wsparcie finansowe dla misjonarzy "Ad Gentes" uzyskuje nie tylko poprzez misyjną zbiórkę w kościołach, ale także m.in. dzięki SMS-owej akcji "Pomóż polskim misjonarzom". Wystarczy wysłać wiadomość o treści "Misje" na numer 72032 (koszt 2, 44 PLN z VAT). SMS-a można przesłać za pośrednictwem wszystkich operatorów telefonii komórkowej, którzy zrezygnowali z własnych dochodów związanych z tą akcją. W ramach tej akcji Dzieło Pomocy "Ad Gentes" zrealizowało już ponad 64 projekty edukacyjne i charytatywne m.in. w Tunezji, Kenii, Indiach, Boliwii i Kazachstanie.

W ubiegłym roku Dzieło Pomocy "Ad Gentes" zainicjowało Msze św. w intencji darczyńców, wspierających misje. Odbywają się one każdego miesiąca, w różnych kościołach Warszawy. W tym miesiącu Eucharystia zostanie odprawiona w czwartek, 25 lutego 2010 r. o godz. 17.30 w kościele św. Marcina przy ul. Piwnej.

Dzieło Pomocy "Ad Gentes" zostało powołane przez Konferencję Episkopatu Polski i erygowane 3 października 2005 r. dekretem przewodniczącego KEP, abp. Józefa Michalika. Jego celem jest wspieranie polskich misjonarzy w realizacji ich misji oraz charytatywnej, społecznej i kulturowej na terenach misyjnych, a także gromadzenie i upowszechnianie informacji o działalności misjonarzy polskich i animacja misyjna w Polsce. (ekai)



Wierność Chrystusa, wier- ność kapłana" - post w intencji kapłanów

Do postu w intencji kapłanów zachęca Diakonia Modlitwy diecezji bielsko-żywieckiej. Z okazji Roku Kapłańskiego uruchomiła specjalną stronę internetową, na której wezwała do „modlitewnego szturm” i zgłaszania intencji do „omodlenia”. Teraz, przy okazji Wielkiego Postu, pojawiła się zachęta do podejmowania „jedno-
dniowych wyrzeczeń z myślą o księżach”.

Na stronie bz.oaza.pl/kaplani, znajduje się specjalny formularz, dzięki któremu można przesłać informacje, w jakim dniu będzie się pościć.

„Nie narzucamy formy postu - liczy się szczerą chęć wyrzeczenia się jakiegoś konkretnego dobra w danej intencji. Zebrane informacje pozwolą utworzyć swoisty kalendarz, w którym będzie zawarta liczba osób poszczących danego dnia” - wyjaśniają inicjatorzy przedsięwzięcia i informują, że pomysłu podsunęła Diakonia jedna z uczestniczek zeszłorocznego Seminarium Odnowy Wiary.

Diakonia zachęca do przesyłania intencji i zobowiązań modlitewnych. Dotyczą one kapłaństwa, poszczególnych kleryków, księży oraz osób rezezanujących swoje powołanie.

(ze strony diecezji bielsko-żywieckiej)

Czy wiesz, że...

...około 200 tys. pielgrzymów przybyło w przeciągu tygodnia do Padwy, aby zobaczyć relikwie św. Antoniego?

W numerze 7 PGD pisaliśmy, że w dniach od 15 do 20 lutego wierni i pielgrzymi będą mieli szczególną możliwość uczczenia Świętego Antoniego, przybywając do Kaplicy Relikwii w Bazylice św. Antoniego w Padwie, gdzie można było zobaczyć integralne relikwie św. Antoniego. Ich wystawienie zakończyła w sobotę 21 lutego uroczysta Msza św.

„Ludzie stali w kolejce po pięć godzin oczekując jedynie na przejście obok ciała świętego i to w dużym pośpiechu. Wystarczy powiedzieć, że przed relikwiami św. Antoniego Padewskiego przesuwało się kilka tysięcy osób na godzinę. Ludzie stojący w kolejce modlili się razem w grupie, mieli okazję się skupić. Oczywiście było bardzo wiele spowiedzi w ciągu tego tygodnia. Nasi współbracia całymi godzinami siedzieli w konfesjonale przy posłudze sakramentu pojednania. To wszystko jest ewidentnym znakiem głębokiej motywacji ludzi uczestników rekognicji” - opowiedział w rozmowie z Radiem Watykańskim o. Jerzy Norel, wikariusz generalny Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych, który przewodniczył sobotnim uroczystościom.

Specjalny list do pielgrzymów wystosował w imieniu Benedykta XVI watykański sekretarz stanu. „Niech świętość Antoniego Padewskiego, która powszechnie znana fascynowała całe pokolenia wiernych i pociągała tak wielu młodych do życia konsekrowanego w duchu franciszkańskim, wzbudzi na nowo pragnienie miłości do Chrystusa i braci oraz zaangażowania na rzecz sprawiedliwości i pokoju” - napisał kard. Tarcisio Bertone.

W bazylice św. Antoniego na co dzień zobaczyć można tylko część relikwii tego Świętego - szczękę i nietknięty język. Świętości te skradzione 10 października 1991r., znaleziono dopiero po dwóch miesiącach w pobliżu lotniska Fiumicino.

To czwarta w historii ekshumacja szczątków zmarłego w 1231 roku Doktora Kościoła. Po raz pierwszy trumnę jego otwarto 8 kwietnia 1263 roku w obecności św. Bonawentury z Bagnoregio. W 1350 legat papieski Guy de Boulogne umieścił je w Kaplicy Arki. Wystawiono je dopiero w sześćuset latach, w 1981 roku, z okazji 750. rocznicy śmierci Świętego. Ostatnie, nadzwyczajne wystawienie ciała Świętego na widok publiczny, związane było z remontem kaplicy grobu. Po sobotniej liturgii jego doczesne szczątki powróciły do sarkofagu Kaplicy Arki.
(za ekai)

Nabożeństwa wielkopostne

Dwa podstawowe nabożeństwa, celebrowane w naszych kościołach w okresie Wielkiego Postu, to Droga Krzyżowa i Gorzkie Żale. Nabożeństwo Drogi Krzyżowej ma swoją genezę w Jerozolimie. W okresie wypraw krzyżowych doszło w Kościele do odnowienia zainteresowania miejscami związanymi z ziemską działalnością Chrystusa, szczególnie zaś upamiętniającymi Jego Mękę i pogrzeb.

W XIV w. franciszkanie przejęli opiekę nad miejscami świętymi w Jerozolimie i od tego czasu zaczęło się rozwijać nabożeństwo pasyjne upamiętniające drogę Jezusa od pretorium na Golgotę. Nabożeństwo to, złączone z innym popularnym wówczas pasywnym nabożeństwem „upadków Jezusa” (propagowanym przez franciszkanów i dominikanów), dało początek znanemu nam dziś nabożeństwu Drogi Krzyżowej. Struktura nabożeństwa początkowo nie była ujednolicona, istniały różne zwyczaje. W dzisiejszej formie Droga Krzyżowa została ukształtowana w XVIII w. Począwszy od XV w. zaczęto w Europie wznosić tzw. Kalwarie, czyli budowle przypominające jerozolimskie. Pierwsza powstała w Hiszpanii, zaś pierwszą Kalwarię w Polsce wzniesiono w pierwszej połowie XVII w., z inicjatywy Mikołaja Zebrzydowskiego, wojewody krakowskiego (stąd późniejsza nazwa miejsca: Kalwaria Zebrzydowska).

Droga Krzyżowa do dziś cieszy się dużą popularnością, w Wielkim Poście sprawuje się ją w kościołach z reguły w każdy piątek. Jest to wspaniałe nabożeństwo, trzeba jedynie pamiętać że rozważając Mękę Pańską rozważamy tajemnicę naszego zbawienia. Nabożeństwo Drogi Krzyżowej nie może przybierać formy litowania się nad cierpiącym Chrystusem (On sam odrzucił takie podejście w napomnieniu skierowanym do kobiet jerozolimskich - Łk 23, 27-31). Dobrze przeżywane nabożeństwo pasyjne owocuje wzrastającą ufnością w miłosierdzie Boga Ojca, objawione w Chrystusie ukrzyżowanym za nas, a także akceptacją krzyża w naszym własnym życiu. Pamiętamy też, że Chrystus jest zmartwychwstały i żyjący na zawsze, dlatego Jego krzyż (oraz krzyż naszego życia) jest chwalebny.

Gorzkie Żale z kolei są nabożeństwem polskim. Powstało ono w Warszawie na przełomie XVII i XVIII w., w kręgu Zgromadzenia Misjonarzy św. Wincentego a Paulo, pracujących w warszawskim Kościele św. Krzyża. Nabożeństwo zostało po raz pierwszy ogłoszone drukiem w 1707 r. Pierwotna nazwa to „Snopek mirry” (nawiązanie do mirry przyniesionej na pogrzeb Jezusa, nazwa „Gorzkie Żale” przyjęła się później. W swej strukturze nabożeństwo zostało ułożone na wzór brewiarzowej godziny Matutinum (dzisiejsza Godzina czytań, która znacznie się jednak różni w swej strukturze od dawniejszego Matutinum): wstępna pieśń oraz trzy części, z których każda zawiera trzy pieśni (nawiązanie do trzech nokturnów dawnego Matutinum, zawierających po trzy Psalmi). Dziś nabożeństwo to sprawuje się najczęściej w Wielkim Poście w niedziele.

Nie można zapominać że Wielki Post to nie tylko kontemplacja Męki Pańskiej, ale przede wszystkim czas nawrócenia i odnowienia przymierza chrzcielnego.

ks. Maciej Zachara MIC
ze strony www.pijarzy.pl

Kącik poezji

Pełnia

Czas zamknąć trudny dzień.
Mozół, choroba w domu dały przygnębienie.
Jasna noc rozświetla izby mrok,
a we mnie ciemno.

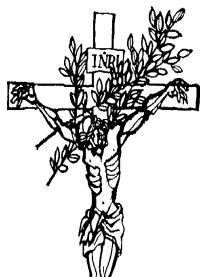
Spojrzenie w okno i ... dziw u gronia!
Czantoria podnóżem wyluskuje
z kieszeni horyzontu miedzi krąg,
order, nagrodę za tak ciężki dzień.

Ogromny płat księżycy,
jak z czerwonego, cygańskiego złota,
z sykiem wypalił niedobrych myśli błota
i uśmiechnęłam się.

A uśmiech uchylił klapkę dobrym myśлом,
ciepłym obrazkom, co schowały się w pamięci dnia.
Widzę buzie dzieci, słyszę echo rozmów,
czuję radość matki, żem jest tu.

Nic, tylko dziękować za taskawość losu
i zasnąć łatwym snem
w oczekiwaniu kolejnego dnia -
kolejnej cząstki z pełni życia.

Bogdana Zakolska (rok 1996)



Myśli o Krzyżu

„Pan chłoscze i nawiedza krzyżami swych
wybranych, a ty chcesz być wyjętym? Jeśli
będziesz wyjętym od cierpień, będziesz i
od nagrody. Przez cierpienie ukazuje się
nam nie gniew Boży, ale raczej jego miłosierdzie.”

(św. Augustyn)

Ze starego modlitewnika - Pieśni wielkopostne

Ach, mój Jezu, jak Ty klęczysz * Tam w ogroju skrwawio-
ny! * Tuż Cię anioł w smutku cieszy. * Tak jesteś zatrwo-
żony. * Przyjdź, mój Jezu! Przyjdź, mój Jezu! * Przyjdź,
mój Jezu! Pociesz mnie, * Bo Cię kocham serdecznie.

Ach, mój Jezu, co za boleść * Cierpisz w ostrej koronie: *
Twarz najświętsza zekrwawiona, * Głowa cała w krwi
tonie. * Przyjdź, mój Jezu itd.

Ach, mój Jezu, jakeś srodze * Do słupa przywiązany. * Za
tak ciężkie grzechy nasze * Okrutnie biczowany. * Przyjdź,
mój Jezu itd

Wychodzisz, mój drogi Jezu, * Na górę kalwaryjską. *
Trzykroć pod ciężarem krzyża * Upadasz bardzo ciężko. *
Przyjdź, mój Jezu itd. itd.

A gdy, mój najmilszy Jezu. * Na krzyżu już umierasz, *
Dajesz ducha Ojcu w ręce, * Grzesznym niebo otwierasz. *
Przyjdź, mój Jezu itd.

Ach, mój Jezu, gdy czas przyjdzie, * Że już umierać trzeba,
* Wspomnij na swą gorzką mękę, * Nie chciej zawierać
nieba. * Przyjdź, mój Jezu itd.

Gdyś jest Sędzią postawiony * Nad żywymi, zmarłymi, *
Zmiłujże się nad duszami * W czyścicu zostającymi. *
Wieczny pokój, wieczny pokój, * Wieczny pokój daj im.
Panie, * W niebie odpoczywanie.

Skarbiec modlitw i pieśni, rok 1936

Z życia parafii



- Tydzień temu, w niedzielę, podczas wszystkich mszy św. kolektowali księża a ofiary przeznaczone były na ogrzewanie kościoła.
- W poniedziałek spotkali się seniorzy i emeryci. W ich intencji była odprawiona msza św. o godz. 8³⁰ a potem zostali zaproszeni przez Księdza Proboszcza do salki na kawę.

Matka Boża w wizji kardynała Augustyna Hlonda

- 1) Przyjdą czasy, kiedy Bóg w ręce swej Matki na pewien czas złoży atrybut swej wszechpotęgi.
- 2) Obecne czasy oddał Bóg w opiekę Matki Najświętszej.
- 3) Dzięki wstawiennictwu Maryi zlituje się Bóg nad nieszczęśliwą ludzkością i zwiąże rozpętaną na ziemi moc szatańską.

4) Polska jest narodem wybranym Najświętszej Maryi Panny.

5) Polska nie opuści sztandaru Królowej Nieba - spełni swe zadania, będzie znowu Matką świętych.

6) Polska nie zwycięży bronią, ale modlitwą, pokutą, wielką miłością bliźniego i Różańcem.

(...) 10) Trzeba ufać i modlić się. Jedyna broń, której Polska używając odniesie zwycięstwo - jest Różaniec. On tylko uratuje Polskę od tych strasznych chwil, jakimi może narody będą karane za swą niewierność względem Boga. Polska będzie pierwsza, która dozna opieki Matki Bożej. Maryja obroni świat od zagłady zupełnej. Polska nie opuści sztandaru Królowej Nieba. całym sercem wszyscy się zwracają z prośbą do Matki Najświętszej o pomoc i opiekę pod Jej płaszczem.

Zelatorzy Róż Różańcowych

zapraszają

wszystkich członków Żywego Różańca
na godzinę różańcową

- we wtorek (02. 03) o godz. 17.00

JUBILACI TYGODNIA

Helena Kapica

Irena Ostrowska

Helena Paszcza

Kazimierz Kubik

Lidia Mieszek

Eleonora Szczepaniuk

Władysław Berek

Danuta Kapołka

Stanisława Zabielska

Mieczysław Karsznia

Jubilatom życzymy pomyślności, najlepszego
zdrowia, wielu łask za wstawiennictwem Matki
Bożej oraz radości i spokoju na długie lata życia.

Męka Chrystusa wczoraj i dziś - Droga Krzyżowa z Matką Teresą

Panie, naucz nas znosić cierpienie, zmęczenie i wszelkie udręki życia codziennego; przez swoją śmierć i wniebowstąpienie wnieś nas ku pełni życia. Ty, który tak jak cierpienie i mękę płynące z krzyża, z pokorą przyjąłeś całą głębię ludzkiego istnienia, pomóż nam przyjmować trud każdego dnia; daj nam w nim wzrastać i stawać się coraz bardziej podobnymi do Ciebie.

Pomóż nam wytrwać w cierpliwości i zapale, umocnij naszą ufność w Twą opiekę. Daj nam zrozumieć, że pełnię życia osiąga się tylko poprzez powolne umieranie dla nas samych i dla naszych egoistycznych pragnień. Bo przecież tylko wtedy, gdy z Tobą umieramy, możemy razem z Tobą zmartwychwstać.

Stacja VIII: Jezus pociesza płaczące niewiasty.

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupił raczy.

„A szło za Nim mnóstwo ludu, także kobiet, które zawodziły i płakały nad Nim. Lecz Jezus zwrócił się do nich i rzekł: ‘Córki Jerozolimskie, nie płaczcie nade Mną; płaczcie raczej nad sobą i nad waszymi dziećmi!’” (Łk 23,27-28).

Ojciec święty, modlę się za nie, by ofiarowały się Twemu świętemu imieniu, by dla Ciebie uświęcone oddały się Twojej służbie i złożyły siebie w ofierze. By tak się stało i ja oddaję Ci siebie i razem z Chrystusem składam w ofierze.

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami

Stacja IX. Jezus upada po raz trzeci

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie, żeś przez krzyż i mękę swoją odkupił świat

„To wam powiedziałem, abyście pokój we Mnie mieli. Na świecie doznacie ucisku, ale miejcie odwagę: Jam zwyciężył świat” (J 16,33).

Jezus upada po raz kolejny, dla Ciebie i dla mnie. Odziera ją Go z szat. Dzisiaj odziera się z miłości tych najmniejszych, jeszcze przed ich narodzeniem. Muszą umrzeć, ponieważ nie są dziećmi chcianymi. Muszą pozostać nagie, ponieważ nikt ich nie pragnął; i Jezus uczestniczy w tym wielkim cierpieniu. Nienarodzone dziecko przyjmuje cierpienie, ponieważ nie ma innej drogi do bycia chcianym, kochanym, do tego, by mogło pozostać ze swoim bratem, ze swoją siostrą.

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się...

Stacja X. Jezus z szat obnażony

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie, żeś przez krzyż i mękę swoją odkupił świat

„Żołnierze zaś, gdy ukrzyżowali Jezusa, wzięli Jego szaty i podzielili na cztery części, dla każdego żołnierza po części; wzięli także tunikę” (J 19,23).

Panie, naucz nas przyjmować i znosić cierpienie, zmęczenie i wszelkie udręki życia codziennego, przez swoją śmierć i wniebowstąpienie wnieś nas ku pełni życia.

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się...

Stacja XI. Jezus przybity do krzyża

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie, żeś przez krzyż i mękę swoją odkupił świat

„Kiedy przybyli na miejsce, zwane ‘Czaszką’, ukrzyżowali tam Jego i złoczyńców. (...) Lecz Jezus mówił: ‘Ojciec przebac im, bo nie wiedzą co czynią.’” (Łk 23,33-34).

Jezus został przybity do krzyża. Tyłu chorych psychicznie i niedorozwiniętych umysłowo wypełnia kliniki i szpitale! Tyłu z nich żyje w naszej ojczyźnie. Czy ich odwiedzamy? Czy dzielimy z nimi tę Kalwarię? Czy wiemy o nich cokolwiek?

Jezus nam powiedział: jeśli chcecie być moimi uczniami, weźcie swój krzyż i naśladowajcie mnie. To On rozdaje nam nasze krzyże i staje przed nami głodny, byśmy go nakarmili, karmiąc tych, którzy nie mają co jeść; nagi i opuszczony, byśmy nagich i opuszczonych odwiedzili i byśmy, ze względu na Niego, uczynili z naszego domu ich dom.

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się...

Stacja XII. Śmierć Jezusa na krzyżu

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie, żeś przez krzyż i mękę swoją odkupił świat

„A gdy Jezus skosztował octu, rzekł: ‘Wykonało się!’ I skłoniwszy głowę, oddał ducha” (J 19,30).

Rozpocznijmy przejście przez nasze własne stacje Drogi krzyżowej z zapalem i radością, w Komunii świętej mamy przecież Jezusa, który jest chlebem życia, który daje nam życie i siłę! Jego cierpienie jest naszą mocą, naszą radością, naszą czystością. Bez Niego niczego nie mogliśmy uczynić.

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się...

Stacja XIII. Jezus zdjęty z krzyża

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie, żeś przez krzyż i mękę swoją odkupił świat

„Pod wieczór przyszedł zamożny człowiek z Arymatei, imieniem Józef, który też był uczniem Jezusa. (...) zabrał ciało, owinął je w czyste płótno” (Mt 27,57-59).

Młodzi ludzie, którzy jesteście pełni miłości i zapału, nie marnujcie waszych sił na rzeczy pozbawione sensu!

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się...

Stacja XIV. Jezus złożony do grobu

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie, żeś przez krzyż i mękę swoją odkupił świat

„A na miejscu, gdzie Go ukrzyżowano, był ogród, w ogrodzie zaś nowy grób, w którym jeszcze nie złożono nikogo. Tam to więc (...) złożono Jezusa” (J 19, 41-42).

Spójrzcie wokół siebie i zechciejcie zauważyć, spójrzcie na waszych braci i siostry, nie tylko w miejscach, które znacie, ale też wszędzie tam, gdzie są ludzie głodni, którzy na was czekają. Nadzy, niemający własnej ojczyzny. Oni wszyscy na was patrzą! *Nie odwracajcie się do nich plecami, to oni są Chrystusem!*

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się...

„Po górach dolinach...”

Barbara Langhammer (red. naczelny), ks. Andrzej Filapek, ks. Zbigniew Zachorek, Roman Langhammer (skład komputerowy).

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów i zmiany tytułów.

Wydawca: Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika w Ustroniu.

Koszt wydania: 1 zł.; ofiara dobrowolna.

Adres Redakcji: 43-450 Ustroń, ul. M. Konopnickiej 1, tel. (033) 854 30 23 [Parafia: (033) 854 24 49], fax. (033) 854 23 23.

Strona internetowa Parafii: <http://www.klemens.beskidy.pl>

E-mail Redakcji: pgd@klemens.beskidy.pl